

Nieoficjalny FAQ o Opus Dei

Autor tekstu: **Franz Schaefer**

P: Co z ich wpływem na społeczeństwo?

O: Poza bezpośrednim wpływem na politykę poprzez ludzi pozostającymi pod ich kontrolą, starają się przeniknąć do mass mediów. W roku 1979 ówczesny przywódca Opus Dei (Portillio) przekazał nieco materiałów statystycznych Watykanowi. Przez niedyskrecję sekretne informacje stały się publicznymi. Zgodnie z danymi od Potillio, Dzieło ma członków w: 479 uniwersytetach i szkołach wyższych, 604 gazetach i periodykach, 52 stacjach radiowych i telewizyjnych, 38 agencjach prasowych i reklamowych [co tłumaczyłoby cenzurę światopoglądową w niektórych, pozornie neutralnych, polskich mediach — przyp.tłum.] i 12 koncernach produkujących filmy (podane za T.M. Hofer / P. Hertel). Tak było w 1979. Dziś starają się nawet infiltrować publiczne grupy dyskusyjne za pomocą swoich ludzi.

P: Czy Opus Dei jest zaangażowane w politykę?

O: Tak. Mnóstwo członków Dzieła działa w polityce. Na prawym skrzydle rzecz jasna. Starają się zdobyć wpływy w instytucjach unijnych, a nawet o kilku wysokich pracownikach FBI i CIA jest wiadomo, że są powiązani z Opus. Oto kilka przykładów: [7]

Peru:

"Cipriani (biskup rzymsko-katolicki), członek konserwatywnego ruchu Opus Dei wewnątrz kościoła rzymsko-katolickiego, jest jednym z najbliższych przyjaciół Fujimori i jednym z niewielu, którzy mieli do niego dostęp w czasie kryzysu — podają źródła. Jeden z zakładników, peruwiański minister spraw zagranicznych Francisco Tudela, także jest blisko z Opus Dei.(...) Co ze związkiem pomiędzy armią a reżimem Fujimori? Wsparcie, jakie wzajemnie sobie udzielili w przeszłości, służyło jedynie za przykrywkę dla państwowego terroryzmu i korupcji. Rząd i wysocy rangą sztabowcy są wysoce skorumpowani (...) W niektórych regionach dżungli i w Ayacucho, na przykład, są księża, którzy trenują i dowodzą paramilitarnymi oddziałami armii. Wśród tych wojskowych kapłanów, najaktywniejszy jest arcybiskup Huamanga Ristiani z Opus Dei, a także niesławny, pochodzący ze Stanów kapłan-zabójca znany jako „ojciec Mariano".

Argentyna:

"Innym niegdysiejszym ultra-nacjonalistą w biurze był Rodolfo Barra, który został w 1989 sekretarzem ds. publicznych u Monema. Barra pełnił także funkcję sędziego Sądu Najwyższego od grudnia 1993 do czerwca 1994 i był ministrem sprawiedliwości przez następne dwa lata. Jako uczeń szkoły średniej w latach '60, Barra przystąpił do Union Nacional de Estudiantes Secundarios (UNES — Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów), młodej gałęzi prawicowej katolickiej organizacji Tacuara oraz szefował działowi wydawczemu UNES, według tygodnika Noticias (22 i 29 czerwiec 1996) wydawanego w Buenos Aires. Jakiś czas temu odkryte zostały powiązania Barra z Opus Dei, konserwatywną katolicką organizacją założoną w Hiszpanii, nie mającą powiązań z ekstremistami. W czerwcu 1994, kiedy wyraził skruchę za swoją nazistowską przeszłość, stracił zaufanie części argentyńskiego społeczeństwa.

Salwador:

Źródło:

www.unix-ag.uni-siegn.de/aew/salvador.htm

o arcybiskupie Fernando Saenz Lacalle:
(...) kolejny ustęp zawierał krótką wzmiankę z El Salvador: tam arcybiskup z Opus Dei zaakceptował tytuł generała brygady w armii, odnośnie której udokumentowano jedne z najbrutalniejszych działań w historii najnowszej. Teraz okazuje się, że zakazał publicznych procesji na cześć męczennictwa arcybiskupa Oscara Romero, ujętego w 1980 podczas celebrowania mszy — egzekutowanego na rozkaz armii, której odznaczenia obecny arcybiskup tak dumnie obnosi
Romero był człowiekiem środka; miał sympatię do lewego jak i prawego skrzydła kościoła. Arcybiskup Oscar Romero był konserwatywny, dopóki nie zmienił się przez biedotę i ataki wojskowych na kler pracujący z biednymi.

Hiszpania:

Źródło:

<http://rs6.loc.gov/frd/cs/estoc.html>

W czasie późnych '50 i w latach '60 członkowie Opus Dei doszli do władzy w ministerstwie gospodarki i posiadali stanowiska w pozostałych gabinetach. Opierało się to na celu organizacji by wpływać na rozwój społeczeństwa niebezpośrednio. Opus Dei rekrutowało swych członków spośród najzdolniejszych studentów, co wzmagало poczucie elitaryzmu i klanowości. Z racji owych cech i mgły tajności otaczającej organizację, niektórzy krytycy nazwali ją „Świątą Mafią”.

Polska:

Źródło: „Fakty i Mity” 07(102)-10(105)/2003

„Po dwóch dekadach nieformalnej infiltracji Polski, od 1989 roku Opus Dei mogło już legalnie zarzucić swoje sieci... Jak obfity był połów boskich wnyków, niech świadczy przepelniona 8 stycznia 2002 r. katedra warszawska, która w setną rocznicę urodzin założyciela zgromadziła członków i znacznie od nich liczniejszych „przyjaciół Dzieła”. Każdy otrzymał imienne zaproszenie. Uroczystej mszy przewodniczył sam prymas Glemp, co daje obraz znaczenia, jakie ma licząca zaledwie dwieście osób organizacja!”

Poniżej podane są nazwiska tak gości, jak i innych znanych przyjaciół Opus w Polsce:

Parlamentarzyści:

Prawo i Sprawiedliwość:

Marek Jurek (z nadania prezydenta Wałęsy były członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji)

Kazimierz Michał Ujazdowski (wysoki rangą funkcjonariusz Opus Dei, minister kultury i dziedzictwa narodowego u Buzka, sekretarz elitarniej Grupy Windsor)

Kazimierz Marcinkiewicz (wiceminister edukacji w rządzie Suchockiej, szef gabinetu doradców u Buzka)

Tadeusz Cymański (były burmistrz Malborka)

Platforma Obywatelska:

Sławomir Rybicki

Zyta Gilowska (ekspert ds. zarządzania w PO i UW)

Liga Rodzin:

Roman Giertych (podczas spotkania stał w drzwiach)

Byli parlamentarzyści:

Akcja Wyborcza "Solidarność:

Ryszard Czarnecki (wiceminister kultury u Suchockiej, sekretarz Komitetu Integracji Europejskiej i szef urzędu tego komitetu u Buzka)

Jan Maria Jackowski (przewodniczący Sejmowej Komisji Kultury i Środków Masowego Przekazu w parlamencie III kadencji)

Grzegorz Shreiber

Zdzisława Kobylińska

Marian Krzaklewski (kandydat na prezydenta w 1997, miał przemożny wpływ na premiera Buzka)

Inne:

Krzysztof Pawłowski (senator I i II kadencji (OKP i PPChD) z Nowosądeckizny, założyciel i rektor renomowanej, prywatnej szkoły ekonomicznej WSB-NLU w Nowym Sączu, która na podstawie umowy z episkopatem kształci duchownych menedżerów dla Kościoła)

Wyocy urzędnicy:

Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi: prezes Cezary Miech, wiceprezes Paweł Pelc, rzecznik prasowy Sebastian Bojemski

Hanna Gronkiewicz-Waltz (była szefowa NBP, obecnie odpowiedzialna za kadry w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju)

Adam Pawłowicz (były prezes Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych)

Rafał Matyja (doradca premiera Buzka)

Tomasz Merta (prezes Instytutu Dziedzictwa Narodowego)

Wiesław Walendziak (szef kancelarii u Buzka, były prezes TVP, prowadził kampanię wyborczą Krzaklewskiego)

Michał Listkiewicz (Polski Związek Piłki Nożnej)

Dziennikarze:

Waldemar Gasper

Piotr Semka (dwaj poprzedni związani z Walendziakiem, pracowali w kościelnych TV Puls i Radiu Plus)

Marek Miller

Bogdan					Rymanowski
Jarosław Sellin (członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z ramienia poprzedniego Sejmu)					
Witold Gadomski (publicysta ekonomiczny „Gazety Wyborczej”)					
Inni funkcjonariusze Opus Dei w Polsce:					
Biskup Piotr Libera					
Erhard Gasda					
Marek Budzisz					

Austria:

Kardynał Hans Herman Groer, oskarżony kilka lat temu o pedofilię, publicznie wspierał Opus Dei. O biskupie Vorarlberga, Klausie Kueng, wiadomo że jest członkiem Opus Dei. Biskup Kurt Krenn jest przyjacielem Opus i zgromadził wokół siebie wielu członków tegoż. Publicznie nawołuje do głosowania na prawicową partię, która propaguje nienawiść względem imigrantów. Nie powinno być to niespodzianką, jeśli przyjrzeć się faszyzmowi wewnątrz Opus Dei. Interesujące: Jan Paweł II ekskomunikował księdza z Południowej Ameryki za angażowanie się w politykę — ale tam była mowa o lewicowości — chciał pomagać ludziom. Wygląda na to, że papież jest nieco ślepy na jedno oko. Solidną charakterystykę Opus Dei i innych prawicowych frakcji w kościele katolickim Austrii można znaleźć w książce „Gottes Rechte Kirche” Thomasa M. Hofera.

Parlament

Francois Sellier (Francja)				
Fritz Pirkl (Niemcy)				
Kurt Malangre (Niemcy)				
Otto von Habsburg (Niemcy)				
Alberto Michellini (Włocy)				
Jose Ignacia Salafranca (Hiszpania)				
a także niektórzy członkowie Komisji Europejskiej				

Europejski:

Watykan:

Kongregacja ds. Wiary: Luis Gutierrez Gomez, Alvaro del Portillo, Javier Echevarria Rodriguez (prałat Opus Dei)

Kongregacja ds. Nauki Wiary (dawniej Święte Oficjum — Inkwizycja): Fernando Oscariz

Międzynarodowa Komisja Teologiczna: Jose Miguel Ibanez Langloiz

Kongregacja Biskupów: Julian Herranz Casado

Kongregacja Duchownych: Alvaro del Portillo

Trybunał Roty Rzymskiej: Patric Bruke Cormac

Papieski komitet ds. Rodziny: Ignacio Carrasco de Paula

Papieski Komitet ds. Kontaktu Społecznego: Alvaro del Portillo

Biuro Prasowe Watykanu: Joaquin Navarro Valls

P: Czy kogoś krzywdzą?

O: Po pierwsze: ludzie których indoktrynują. Kradną ich czas i pieniądze, a także ich samych, gdyż w przeciwnym wypadku ofiary, mające dobre serca, mogłyby przydać się społeczeństwu. Oczywiście ktoś mógłby argumentować, że jeśli ludzie są szczęśliwi w swoim sztucznym świecie samo-okaleczania, czemu nie powinni w nim pozostać? Problemem tutaj jest psychologiczna manipulacja. Ponadto, zważywszy na to, że ludzie nie powinni poszukiwać szczęścia w sposób samolubny, ta organizacja odciąga ludzi od Boga!

Więcej nawet szkody czynione jest względem rodzin i przyjaciół ofiar. Ów nieprawdopodobny ból, wywołany przez wiedzę o ukochanej osobie, że przez manipulatywną indoktrynację Opus Dei jest przemieniana w marionetkę ślepo wypełniająca rozkazy. Podczas gdy ja musiałem cierpieć zaledwie przez kilka tygodni i było to najboleśniejsze doświadczenie w moim życiu, są gdzieś tysiące matek, ojców, braci, sióstr i przyjaciół skazanych na ból i tęsknotę przez całe życie!

P: Czy stosują pranie mózgu?

O: To zależy od przeprowadzenia granicy pomiędzy ciężką indoktrynacją a praniem mózgu. Traktowanie, jakie musiała przejść Carmen Tapia, jest, z mojego punktu widzenia, zdecydowanie rodzajem prania mózgu. Można także znaleźć kilka punktów w książce Escrivy, które ukazują, że nie widzi on niczego niewłaściwego w manipulowaniu ludźmi — #851, ale

szczególnie: #488 — jeśli narzędzia (ludzie) nie funkcjonują jak się spodziewano, przeprowadź precyzyjną terapię (cokolwiek to znaczy). Po dobre wytłumaczenie zjawiska „prania mózgu” i jak zwykle jest przeprowadzane, odsyłam do artykułu Roberta J. Liftona ['Formowanie Myśli i Psychologia Totalizmu: studium „prania mózgu” w Chinach'](#) (poza tym [tutaj](#)). Pomimo, że pozycja Opus Dei leży po dokładnie przeciwnej stronie politycznego ekstremizmu, metody „formowania myśli” najwyraźniej używane na członkach Dzieła, są bardzo podobne do tych opisanych przez doktora Liftona.

P: Zastanawiam się nad zostaniem członkiem. Powinienem przystąpić?

O: Nie. Biorąc pod uwagę całe zło w Opus Dei, jasne jest dla mnie, że ta organizacja nie może mieć nic wspólnego z Bogiem. Oczywiście, są pewne pozytywne aspekty, ale jeśli byłoby to „Dziełem Bożym”, nie mogłoby być w tym tak wielu rzeczy złych. To nie jest dzieło Boga ale dzieło ludzkie, a więc zawiera błędy, w tym przypadku parę bardzo poważnych. Oczywiście większość ludzi tam jest miła i ma dobre serce, ale to nie czyni faszyzmu rzeczą dobrą. Istnieje tyle prawdziwych dróg przez które możesz służyć Bogu w miłości i dobroczynności dla naszego społeczeństwa, jest też wielu uduchowionych ludzi poza Opus Dei. Po prostu patrz na świat otwartymi oczyma i zawsze sądz za pomocą własnego rozumu. Nigdy nie dawaj innym możliwości decydowania za Ciebie. Przeczytaj ten FAQ i pomyśl o tym, czy ma to sens czy też nie.

Ponadto: Masz prawo uważać, że możesz zrobić ze swoim życiem co chcesz. Ale to sięga tak daleko, jak nie szkodzisz nikomu innemu i właśnie tu leży problem. Prawdopodobnie masz rodziców i przyjaciół którzy Cię kochają i musieliby okropnie cierpieć w obawie, że zamieniasz się w marionetkę na sznurkach. Więc jeśli nawet wydaje Ci się, iż przemiana w niewolnika i odrzucenie wszelkiej odpowiedzialności może uczynić Cię szczęśliwszym, nie powinieneś postępować samolubnie.

Gdybyś w końcu modlił się całymi dniami, aż do końca życia, nigdy nie zadośćuczyniłbyś cierpieniem uczynionym rodzinie i przyjaciołom (pamiętasz 10 przykazań?). Jeśli planujesz nie mówić im nic, by ustrzec ich przed bólem — działasz jeszcze gorzej: to jest jak kłamstwo. Poza tym, starając się utrzymać członkostwo w sekrecie, musiałbyś wkrótce kłamać jeszcze więcej. Tak więc najlepszą rzeczą byłoby, jeśli uwolniłbyś się spod oddziaływania Opus Dei natychmiast, zanim zindoktrynują Cię tak mocno, że nie będziesz nawet w stanie zrozumieć cierpienia którego jesteś powodem.

P: Mówią mi, że mogę opuścić Opus Dei kiedy tylko chcę.

O: Tak, teoretycznie możesz odejść, ale oni zaprogramują Cię byś nie odszedł. Mówią ludziom, że już nigdy nie będą szczęśliwi, jeśli zrezygnują. I myślę, że to prawda — po tych wszystkich indoktrynacyjnych naukach, człowiek nie jest w stanie funkcjonować zbyt dobrze po odejściu. Często potrzebuje wielu lat by się otrząsnąć. Więc nie ryzykuj przyłączaniem się do nich, a jeśli już jesteś członkiem, to lepiej byłoby gdybyś pożegnał ich dziś niż jutro. Nikt nie powinien czuć się winnym opuszczając faszystowską sektę, a istnieje tysiąc i jeszcze jedna możliwość, jak naprawdę służyć Bogu poza Opus. Nie musisz wylewać dziecka z kąpielą — możesz zachować duchowość i wiarę w Boga, ale tym razem na własną odpowiedzialność, a nie jako marionetka. Nie zawsze oczekuje się od nas wyboru łatwej drogi, wiesz... :)

P: Co powinno być zmienione w Opus Dei?

O: Jak już powiedziałem: mam nadzieję, że ten tekst będzie w stanie posłużyć jako inspiracja do zmian dla organizacji. Ten dokument wylicza mnóstwo ich błędów i powinno być oczywiste, że to musi być zmienione. Możemy mieć nadzieję, że przezwyciężą pokusę uczynienia ledwie kosmetycznych poprawek na zewnątrz, podczas gdy nie uporają się z przyczyną problemu, to jest naukami Escrivy. Oto kilka przemyśleń, jakie zreformowane Opus Dei powinno być:

- Żadnych tajemnic — zamiast tego ludzie byliby zachęceni do otwartości i szczerości, gdziekolwiek idą.
- Zachęcanie do indywidualnego i krytycznego myślenia nad wszystkimi (światowymi i religijnymi) zagadnieniami.
- Zachęcanie do samoodpowiedzialności.
- Żadnej cenzury książek ani niczego innego — nigdy...

Mam wrażenie, że kiedy zaczną od tego, wszystkie inne problemy też staną się przeszłością. Podstawą wszystkiego jest oczywiście niewygodne położenie ze względu na niektóre nauki Escrivy.

P: Czy widać jakąś odmianę?

O: Oficjalna strona internetowa Opus Dei zawiera teraz podstronę z *"refleksjami założyciela nad charytatywnością"*, które nie są takie złe i są częścią ostatnich prac Pana Escrivy. Pomimo że dokument stoi w sprzeczności z „Drogą”, podczas gdy książka ta wciąż formuje podstawy Opus Dei, to wraz z niedawnymi [wytworami kapłana Opus Dei McClosky'ego](#), może to oznaczać zmianę w nastawieniu organizacji. Możemy tylko mieć nadzieję, że to prawda, a nie zwykły trik służący przedstawieniu Opus w dobrym świetle obserwatorom. W każdym razie, to dopiero początek fundamentalnych zmian, które mogą ostatecznie sięgnąć punktu, kiedy organizacja krytycznie poradzi sobie ze szczególnie okropnymi naukami Josemaria Escrivy. Z drugiej strony, jeśli ciągle możemy przeczytać *"Monsignore Escriva de Balaguer stworzył coś więcej niż arcydzieło; pisał wprost od serca, i prosto do serca trafiają te krótkie wersy..."* w ich recenzji „Drogi”, to powyższe może brzmieć zbyt optymistycznie... Należy też wspomnieć, że ludzie widzą strukturę Opus Dei nie tak rygorystyczną, jak 20 lat wcześniej.

P: Moje dziecko/przyjaciel został przez nich złapany. Co mogę zrobić?

O: Problemem jest: jeśli dowiadujesz się, że on/ona jest w opus Dei, może już być za późno, jako że standardowo namawiają członków do utrzymywania tego w sekrecie. Więc kiedy pozwalają jemu/jej powiedzieć, muszą być pewni posiadania tej osoby pod kontrolą. Wciąż jednak masz duże szanse przywrócenia jej do prawdziwego życia. Co możesz zrobić:

- Pokaż ten FAQ jemu/jej. Przedyskutujcie go. Poproś o przeczytanie „Drogi” uważnie. Poproś o przeczytanie książki Carmen Tapii.
- Okaż jej swoją troskę i miłość.
- Nie rób nic za jego/jej plecami. Bądź otwarty i szczery. Nie pomożesz stosując te same metody co sekta.
- Poproś go/ją o zastanowienie się nad opuszczeniem Opus powiedzmy na rok, a potem zdecydowanie czy wrócić czy nie, bez ich wpływu.
- Postaraj się o rozmowę z księdzem niebędącym członkiem Opus Dei.
- Daj do zrozumienia, że jest wiele sposobów na służenie Bogu naprawdę. Jest mnóstwo dobrych wspólnot praktykujących dobro i altruizm. I nie trzeba do tego nawet należeć do żadnej wspólnoty. Można także znajdować Boga w codziennym życiu — bez faszystowskiej kontroli tej sekty.
- Jeśli jesteś osobą religijną: módl się za niego/nią. I módl się za wszystkie dusze wykorzystane przez Opus i za dusze wykorzystujących.

P: Jakie inne źródła informacji o Opus Dei są dostępne?

O: Kiedy próbowałem znaleźć dane na ich temat w Internecie, jedynymi przydatnymi były: ich oficjalna strona www.opusdei.org i zapis dokumentu z fińskiej telewizji [„Papież jest wspaniały i piękny"](#). Ponadto mnóstwo nowych stron Opus Dei pojawiło się w sieci. Posiadam kolekcję łączy na [mojej stronie](#).

Ich oficjalna strona

Podczas gdy ich strona nie odślania zbyt wiele, powinno być oczywiste dla osoby religijnej, że ta organizacja nie może mieć wiele wspólnego z Bogiem. Mówi o zarządzaniu i świętości, ale nic o miłości i współczuciu. Jeden ładny kawałek opisuje rolę tak zwanych „kooperatorów”:

"Kooperatorami są ci, którzy, nie będąc podległymi naszej prałaturze, współpracują poprzez modlitwy (jeśli są wierzący), datki finansowe lub pracę. Zadość jest im uczynione poprzez modlitwy za nich, odmawiane przez wiernych Opus Dei. Wielu nie-katolików i nie-chrześcijan, zachęconych przez ducha Opus Dei, zostało kooperatorami."

Czy ci ludzie naprawdę wierzą, że świętość może być kupiona za pieniądze?! Opus przedstawia się także jako młoda i postępową część Kościoła, podczas gdy w rzeczywistości są ekstremalnie konserwatywni, a ich idee można śmiało datować na erę kamienia łupanego. Tak czy inaczej, ich strony internetowe istnieją po to, by prezentować Opus w dobrym świetle, a nie przestraszyć rodziców ofiar złapanych w pajęczynę Dzieła.

Dokument fińskiej telewizji

Dokumentacja fińskiej telewizji daje znacznie lepsze pojęcie, czym jest ta organizacja, jeśli jeszcze o niej nie słyszałeś. Tu możesz poznać opinie tak sympatyków Opus Dei, jak i tych, którzy opuścili organizację.

Książka Marii del Carmen Tapia

Była ona jedną z pierwszych (50) kobiet-członkiń tej sekty, osiągnęła w niej dość wysoką pozycję i spędziła mnóstwo czasu w Rzymie jako ktoś w rodzaju sekretarza Pana Escrivy. Zobacz:

[amazon.com](https://www.amazon.com)

[mil-libros](https://www.mil-libros.com)

[Washington Post](https://www.washingtonpost.com)

Książka „Gottes Rechte Kirche” Thomasa M. Hofera:

Dobra książka z mnóstwem materiałów nt. Opus Dei i innych prawicowych sekt w kościele katolickim, ze szczególną uwagą zwróconą na sytuację w Austrii.

ODAN — Centrum Ostrzegania Przed Opus Dei

Nie zapoznałem się jeszcze z ich bankiem informacji, zdaje się, że oferują cenne wiadomości o Opus Dei. Oto co piszą o sobie: *”Centrum Ostrzegania Przed Opus Dei (ODAN — Opus Dei Awareness Network), jest organizacją non-profit, działającą od 1991, starającą się zapewnić edukację, kontakt ze światem i wsparcie poszkodowanym przez Opus Dei.”* Publikują biuletyn kilka razy do roku, w którym dostarczają pakiet informacyjny o Opus Dei (wiele pisanych przez byłych członków). Poprzednie wydania biuletynu ODAN jak i „Przewodnik po Opus Dei dla Rodziców” J.J.M. Garvey'a, broszura porównująca Opus Dei z watykańską dyrektywą odnośnie kultów i sekt. [Strona internetowa ODAN](#)

Książka Escrivy

Jako ostatnia, ale stanowiąca najważniejsze źródło informacji o Opus Dei: „Camino” (The Way/Der Weg/Droga) Escrivy. Zawiera 999 paragrafów, brzmiących nieco jak 'mądre' zdania z kalendarza. Z mojego punktu widzenia, większości tych 'perełek' brak jest filozoficznej mądrości dostępnej w kalendarzowych przysłowiach. W swoich 999 punktach zmiksował cytaty biblijne z osobistą ich interpretacją, własnymi pomysłami i ideologią, co nie ma w ogóle nic wspólnego z Biblią czy Bogiem. I tu właśnie leży niebezpieczeństwo. Czytelnik o dobrym sercu i z silną, ale bezkrytyczną wiarą w Boga, który nie ma pojęcia o tej mieszance, może uznać ideologię połączoną ze słowami z Biblii również za słowa Boga.

Ponieważ ta książka składa się z małych punktów, autor nie musiał zachować logicznego porządku argumentacyjnego, ale zaprezentował swoje przemyślenia jako 'aksjomatyczną prawdę'. Jest to poręczna technika prania mózgu — zalewasz ofiarę nieposiadającymi solidnych fundamentów tautologiami. W tym wypadku jest pewna podstawa wzięta z chrześcijaństwa, ale większość ideologii prezentowana jest w formie definicji bez wytłumaczenia.

Zanim przeczytałem książkę, oczekiwałem, że złe nauki będą ukryte za mnóstwem słodkich słówek i odczytać je będzie można tylko szukając między wierszami, ale ku moim zdziwieniu, wcale tak nie jest. Zło jest mniej lub bardziej wyraźne dla każdego czytelnika. Najbardziej wyróżnia się wszechobecny faszyzm.

Zobacz w [Amazon](#)

P: Ciągle nie mogę uwierzyć w to co tu napisano. Wydaje mi się, że to wszystko kłamstwa.

Cóż, większość rzeczy tutaj bazuje na zapisach samego Escrivy. Ponadto, starałem się przedyskutować większość zagadnień z osobą, która przyznała się do bycia członkiem Opus Dei. Nazywa się Peter M., nie powiedział jaką funkcję pełni w organizacji. Najpierw uważał, że nic z tego co napisałem nie jest prawdą. Ale nie był też w stanie podać jednego kontrargumentu. Musimy uznać, że zdaje sobie sprawę chociaż częściowo z prawdziwości tego FAQ. Na początku zamieściłem tu jego nazwisko, ale on nie chce odsłaniać się publicznie, więc usunąłem je na jego prośbę.

Także wielu innych ludzi napisało do mnie emaile. Część całkowicie zgodziła się ze mną. Byli pośród nich eks-członkowie i tacy, którzy będąc wciągniętymi wpierw przez Opus Dei, sami odnaleźli w nim złe strony. Ci za to, którzy mi przeczyli, zwykle nie przestudiowali do końca mojej strony i sami nie wiedzieli za dużo o Opus. Mają jedynie jakichś znajomych w Dziele i tłumaczą, że to mili ludzie. I ja niczego innego nie stwierdzam w tym FAQ. Mówię, że większość z nich jest z pewnością dobrymi i bardzo dobrymi ludźmi. W końcu, spośród piszących do mnie zdarzają się sympatycy faszystowskiej ideologii i zdają się niezdolni do ujrzenia, co jest w tym takiego złego. Nie twierdzę przy tym, że moje strony są całkowicie wolne od błędów, jeśli masz pewne sugestie, zawsze chętnie je przyjmę.

Przypisy:

[7] Polska, Parlament UE, Watykan oraz H.H. Groer przygotowane przez tłumacza

(Publikacja: 29-01-2004)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3225>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl